



Góralskie "PODNIESIENIE" dla Stecówki z ZR

Koncert w Panewnikach był zorganizowany by wesprzeć odbudowę zniszczonego pożarem kościoła Matki Bożej Fatimskiej na Stecówce w Beskidzie Śląskim.

To góralskie „PODNIESIENIE” pozwala wierzyć że odbudowa Stecówki przebiega zarówno w sferze materialnej jak i duchowej po traumie grudniowego, przedświątecznego pożaru. Beskidzkie kolędy zabrzmiały u panewnickiego żłóbka i dały radość tak z Bożego Narodzenia, jak i rodzącej się nadziei na przezwycięzenie dramatu z którego musi narodzić się DOBRO.

W tym góralskim kolędowaniu obok Józefa Skrzeka wzięło udział kilkudziesięciu muzyków z Beskidu Śląskiego:

- Janek i Krystyna Kaczmarzyk,
- Zbyszek Wałach z Kapelą "Wałasi",
- Monika Wałach z armią małych muzykantów z Kapeli „Jetelinka”,
- muzycy z Kapel – "Zwyrtń",
- "Rajwach",
- "Istebna",
- "Beskidek",
- grupa pod kierunkiem Józefa Brody.

Żywiecczyznę reprezentował Zespół Regionalny „Grojcowianie” z Wieprza, a przy ołtarzu stanęły 2 sztandary Oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalan i cała wspierająca grupa górali w swych regionalnych ubiorach.

Utwór „SERCE GÓRALA I GRON” z Tryptyku Beskidzkiego Józefa Skrzeka i górali, który w 1997 r. zabrzmiał na Stecówce po raz pierwszy, dziś znów wybrzmiał w Panewnickiej Bazylice jako znak i wskazanie do kolejnego spotkania górali i Józefa Skrzeka, już przy nowej, odbudowanej świątyni. Bo „kiedy gronie w żałobnej szacie ... a serce wśród kamieni” to jednak uparcie górale „swe serce kładą na dłoni” i dzielą się tym co mają najlepsze „SERCEM GÓRALA i GRONIEM”.

I serca górali połączyły się w sposób szczególny z sercami wszystkich obecnych w tym dniu w Bazylice Panewnickiej. Przed koncertem w trakcie Eucharystii w intencji nowej Świątyni na Stecówce, słowem bożym podzielił się z zebranymi Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy – Senior Diecezji Bielsko-Żywieckiej, a po koncercie słowa podziękowania skierował do wszystkich Ks. Grzegorz



Kotarba – Proboszcz Stecówki cytując tekst śpiewany niegdyś przez Czesława Niemena - „Dziwny jest ten świat.... lecz ludzi dobrej woli jest więcej”.

M.Jurasz